

Zamach stanu w Algierii Ben Bella aresztowany i oskarżony o zdradę

ALGIER PAP. W sobotę o świcie dokonano w Algierze zamachu stanu. Prezydent BEN BELLA został obalony, aresztowany i oskarżony o zdradę. Władzę przejęła rada rewolucyjna, na czele której stoi dotychczasowy wicepremier i minister sił zbrojnych BUMEDIEN. Podłożę zamachu stanu nie zostało dotychczas wyjaśnione bez reszty. Komunikat rady rewolucyjnej, nadany przez rozgłośnie radiową, zarzuca Ben Belli wprowadzanie kultu jednostki. Zamach stanu odbył się bez przelewu krwi. W stolicy Algierii panuje spokój.

W SOBOTĘ o godzinie 2.30gmt jednostki armii algierskiej w rynsztunku polowym zajęły stanowiska przed willą „Joly”, rezydencją prezydenta

BEN BELLI oraz obsadzili budynki państwowe i strategiczne punkty stolicy. W kilku nerwalgicznych punktach, a w szczególności przed siedzibą rządu i willą „Joly” ukazały się czolgi.

Według pierwszych informacji korespondentów agencji zachodnich, nie padł ani jeden strzał. Natomiast relacje późniejsze, a w szczególności pasażerów samolotu, który po opuszczeniu Algieru wyładował w

(Dokończenie na str. 2)



AHMED BEN BELLA

WIETNAM:

20 mln dolarów kosztował gigantyczny nalot dywanowy
Skutki żadne

WASZYNGTON PAP. Agencja UPI podaje, że piątkowe bombardowanie dywanowe w Vietnamie Południowym kosztowało lotnictwo wojskowe USA przynajmniej 20 milionów dolarów. Opierając się na informacjach uzyskanych od rzecznika lotnictwa wojskowego Agencja stwierdza, że koszt budowy i wyposażenia każdego bombowca strategicznego „B-52”, jakie uczestniczyły w piątkowym nalocie, wynosi około 3,8 mln dolarów.

Dwa takie bombowce uległy zniszczeniu podczas zderzenia się w powietrzu.

Agencja dodaje, że koszt przelotu bombowców z bazy na wyspie Guam i z powrotem wyniósł ok. 280 tys. dolarów, a ładunki bomb, jakie zabrali ze sobą, ok. 400 tys. dolarów.

Agencje zachodnie podały, że jeśli chodzi o praktyczne skutki bombardowania dywanowe zakończyło się fiaskiem. Żołnierze, którzy przyszukali bombardowany obszar, nie znaleźli żadnych zabitych lub rannych partyzantów w tym rejonie.

Budowa „Polic” rozpoczęta!

JESZCZE przed kilkunastu godzinami rosło tu zboże, pojedyncze brzozy i młode sosny. Dzisiaj natomiast rozlega się warkot ciężkich spychaczy i zgarniarek, które pełnią przed sobą wielkie zwaly ziemi. Rozpoczęto już bowiem prace przygotowawcze do budowy wielkiego kombinatu chemicznego, który za kilka lat zatrudniać będzie tysiące mieszkańców Polic.

15 CZERWCA br. w Szczecińskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego Nr 2 utworzone zostało kierownictwo robót „Kombinatu Police”. Zadaniem tej jednostki jest bezpośredni nadzór prac ziemnych, organizowanie toku robót i zagospodarowanie placu budowy.

Zmarł George Melachrino

LONDYN PAP. Kierownik jednej z najbardziej popularnych orkiestr rozrywkowych świata, GEORGE MELACHRINO nie żyje. Zwłoki Melachrino znalezione zostały w łazience jego prywatnego mieszkania. Przyczyny śmierci dotychczas nie ustalono.

10 ofiar katastrofy samolotu

PARYŻ PAP. W sobotę o godz. 17.50 dwuosobowy samolot włoski typu „Fiat-91” rozbił się a następnie spłonął na parkingu samochodowym lotniska Le Bourget pod Paryżem. Według pierwszych nie potwierdzonych danych, w wyniku katastrofy zginęło 10 osób spośród zwiędzających odbywająca się tam wystawa lotnicza.

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB

Cena 50 gr Nr 142 (6489)

NIEDZIELA, 20. VI. 65 r.

K

Kurier

Szczeeciński



Na zdjęciu: Zinaida Murawiewa z córką.

Matka odnaleziona po 20 latach

DZIECKO Oświęcimia — szczecinianin EUGENIUSZ GRUSZCZYŃSKI po przeszło dwudziestu latach natrafił na ślad swej prawdziwej matki. Red. MAREK JAWORSKI jako jedyny polski dziennikarz rozmawia w Mińsku z ZINAIDĄ MURAWIEWĄ — matką Eugeniusza

— patrz strona 3



Na zdjęciu: spychacz i zgarniarka kierowane przez operatorów szer. Stefana ZAJDLA i szer. Kazimierza ŚLĄCZKA niwelują pierwsze metry terenu przyszłego giganta przemysłowego.

Foto: St. Cieślak

„Historia miłosna” Mariny Oswald

TYGODNIK amerykański „Newsweek” podaje informację z tytułowaną „Historia miłosna”. Dowiedzieć się z niej można, że wdowa po znanym zabójcy prezydenta Kennedy’ego, Lee Harvey Oswaldzie, 23-letnia Marina Oswald posubiła 27-letniego mechanika, Jessa Fortera. „Newsweek” opisuje szeroko historię romansu, który doprowadził do tego ślubu. W konkluzji stwierdza zaś, iż miłość dwojga młodych jest oparta na „mocnych podstawach”. Kwiecień Marina Oswald wrosła w psagdo do rowego małżeństwa nie tylko „sławę” osoby młodej w USA, która wciąż zajmują się reporterzy, ale też poważny majątek. Od „sympatyków” otrzymała w sumie datki wartości 70 tys. dolarów.

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

S/S „SOLDEK” — z Antwerpii z drobnicą
M/S „INA” — z Londynu z drobnicą
M/S „SWIETLIK” — z Finlandii z celulozą
S/S „RATAJ” — z Anglii pod balastem
S/S „TCZEW” — z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

S/S „MALBORK” — do Danii z węgiem
S/S „KATOWICE” — do Danii z węgiem.

BYDGOSZCZ — PZM

STOLICA Pomorza i Kujaw już od dawna ściśle współpracuje z załogami statków PZM — m/s „Bydgoszcz” i m/s „Kruszwica”.

250 REJS S/S „SZCZECIN”

PAROWIEC PZM — „Szczecin” odbywa swój 250 rejs w służbie szczecińskiego armatora.

ROZSTRZYGNIECIE MARYNISTYCZNEGO KONKURSU FOTOGRAFICZNEGO

WCZORAJ nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu fotograficznego zorganizowanego przez Klub Morski dla pracowników resortu żeglugi.

Historia magistra vitae...

Obrazy kronikarzy Ziemi Szczecińskiej

W Klubie „13 Muz” rozpoczęło się wczoraj dwudniowe spotkanie kronikarzy i opiekunów izb pamiętek Ziemi Szczecińskiej.

W IMIENIU organizatorów uczestników konferencji powitał J. BABIŃSKI, naczelny redaktor „Kuriera Szczecińskiego”.

Nasze osiągnięcia na tych ziemiach są nie tylko odpowiedzią na kłamliwą propagandę zachodnio-niemieckich rewizjonistów.

Bez zaproszeń

Indywidualne wyjazdy na Węgry

WARSZAWA PAP. Wyjeżdżający za granicę polscy turyści uzyskali w tym roku nową szansę — mogą wyjechać indywidualnie na Węgry bez zaproszeń.

Wszystkie sprawy związane z wyjazdem zatławia 8 biur podróży: wymiennie pieniądze (równowartość 2 tys. zł), bilety kolejowe, samolotowe i autobusowe.

Do biura turystyki zagr. PTTK zgłaszają się turyści, którzy proszą o zainicjowanie wkladki paszportowej, przydział dewiz i pierwszych noclegów.

Referat o potrzebie badań nad historią najnowszą — uwzględniający w dużym zakresie zagadnienia kronikarstwa — wygłosił następnie dr K. GOLCZEWSKI, dyr. Instytutu Zachodnio-Pomorskiego.

Już wówczas zrodziła się idea niezolowanego zbierania faktów, ilustrujących procesy integracji oraz tworzenia się tradycji.

Praktycznym uzupełnieniem tych teoretycznych rozważań było wystąpienie mgr. E. BRACISZEWSKIEGO, kronikarza pow. stargardzkiego.

Te trzy wystąpienia, nie pozabawione zresztą akcentów polemicznych, stały się podstawą ożywionego dyskusji.

Przy w drugim dniu konferencji, uczestnicy kontynuować będą obrady w Muzeum Pomorza Zachodniego.



Dużo zainteresowanie wywołało w Szczecinie przybycie pierwszego polskiego wodolotu. Nową jednostkę szczecińskiego „białej floty” zwiedzili m. in. I sekretarz KW PZPR A. WALASZEK i minister Żeglugi J. BURAKIEWICZ.

Z Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR

Jak już informowaliśmy w piątek obradowało pod przewodnictwem A. WALASZKI plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR.

poświęcił sprawie decydującej dla dalszego rozwoju przedsiębiorstwa morskiego naszego regionu — sprawie ludzi, ich postawy, zaangażowania i gospodarskiego stosunku do miliardowej wartości potencjału, który państwo powierzyło pracownikom morza.

Plenum KW podjęło uchwałę, wytyczającą kierunki rozwoju przedsiębiorstwa gospodarki morskiej Pomorza Szczecińskiego w przyszłym pięcioletniu.

PO WPROWADZENIU do dyskusji, wygłoszonym przez sekretarza KW — SŁ. RYCHLIKĄ głos zabrało 20 osób.

W dyskusji zabrał również głos Minister Żeglugi — J. BURAKIEWICZ, który zwrócił uwagę, że środki na inwestycje morskie w latach 1966—1970 są znacznie większe niż w obecnej pięcioletce.

Dyskusję podsumował I sekretarz KW PZPR — A. WALASZEK, który wiele miejsca

na zakończenie Plenum, A. Walaszek złożył informację o przebiegu wyborów do Sejmu i rad narodowych w woj. szczecińskim. (k)

Wyrok w procesie spiskowców bułgarskich

SOFIA PAP. Agencja BTA podaje, że przed kilku dniami Kolegium Wojskowe Sądu Najwyższego Ludowej Republiki Bułgarii rozpatrzyło sprawę karnej przeciwko grupie oskarżonych o przestępstwa, którzy dokonali sprzecznych z obowiązującymi ustawami czynów.

W toku rozprawy oskarżeni przyznali się do prowadzenia działalności spiskowej. Kolegium Wojskowe Sądu Najwyższego na podstawie oskarżenia dojrzałego dowodowego, który wykazał niezbicie, że oskarżeni dopuścili się naruszenia praworządności socjalistycznej skazało: b. urzędnika Ministerstwa Spraw Zagranicznych COLO KRY STEWA KAMENOWA na karę pozbawienia wolności na okres lat 15, b. oficera IWANA DIMITROWA WELCEWA na karę pozbawienia wolności na okres lat 15, b. oficera CWIATKO STOICZEWA ANEWA na karę pozbawienia wolności na okres lat 12, b. oficera MICZO ERMENOWA MICZEWA na karę pozbawienia wolności na okres lat 10, b. oficera LIUBENA GEORGIEWA WINA DINOWA na karę pozbawienia wolności na okres lat 8, b. oficera BLAGOJA GEORGIEWA MAWRODINOWA na karę pozbawienia wolności na okres lat 5, dziennikarza BORYSA MICHAJLO WICZOWA na karę pozbawienia wolności na okres lat 10, b. nauczyciela AWRAMA MARINOWA CZERNEWA na karę pozbawienia wolności na okres lat 8, b. urzędnika Centralnego Związku Spółdzielczego STOJALA RADOKOWA MILANOWICZA na karę pozbawienia wolności na okres 3 lat.

Tygrys-ludojad szaleje

LONDON. Na plantacjach kaukazu ku na północ od Kuala Lumpur (Malezja) pojawił się groźny tygrys-ludojad. Pożari on już jednego mężczyzny i jedną kobietę. Postawiono w stan pogotowia wszystkich myśliwych i strażników. Robotnicy nie chcą udawać się do pracy i opuszczać swych domów.

Czy będzie szlagier?

(Korespondencja własna z Opola)

W CZWARTEK zaprezentowano w Opolu kilka piosenek, mających wszystkie dane ku temu, aby stać się przebojami sezonu.

czym Agnieszka Osiecka stwierdziła ku zdumieniu dziennikarzy, że studio jako całość nie zostało dopuszczone do udziału w Festiwalu.

Jury pod przewodnictwem prof. Witolda RUDZIŃSKIEGO pracuje w pocie czoła. Działają będą przyznawane również specjalne nagrody dziennikarzy. Przewidziano również specjalne nagrody dla młodych wykonawców.

K. DANKOWSKI

Zamach stanu w Algierii

(Dokończenie ze str. 1)

Paryż, mówią o sporadycznej strzelaninie. Rozgłoszona algierska stwierdziła, że zamach był bezkrwawy.

Okolo godziny 11 rano rozgłoszono algierska nadala komunikat informujący o utworzeniu Rady Rewolucyjnej, która przejęła całą władzę w kraju.

Obalony prezydent określany jest mianem „tyrana”, „diaboliwego dyktatora”, „despoty”. Zarzaca mu się prowadzenie polityki „dwieci impera”, knucie intryg, systematyczna likwidacja kadry kraju.

Stwierdza, że armia algierska czerpie swą siłę i rację bytu z ludu, z którym jest nierozwalnie złączona.

Tunezyjska agencja prasowa TAP donosiła o aresztowaniu prezydenta BEN BELLI i oskarżeniu go o zdradę stanu.

DEKLARACJA RADY REWOLUCYJNEJ

Odebrany w Paryżu tekst nadanej przez rozgłoszenie algierskiej deklaracji Rady Rewolucyjnej stanowi niezwykle gwał-

towny akt oskarżenia prezydenta BEN BELLI, któremu zarzaca się wprowadzenie kultury jednostki ze szkodą dla interesów kraju.

Rada Rewolucyjna podjęła wszelkie niezbędne zarządzenia, aby za-

„FILIPINKI” miały wprawdzie powodzenie, ale zostało ono przyćmione burzą oklasków dla Karola STANEK za piosenkę „Tato, kap mi dzinsy”. Stanek zdów błysnąc swoim żywiołowym talentem, niezwykłą bezpośredniością i temperamentem.

W piątek dominowała piosenka typu kabaretowego. Gorące brawa i salwy śmiechu zbierał Tadeusz CHYLA za piosenkę charakterystyczną z których najbardziej się podobała jego własnej kompozycji do słów Afanasiewa pt. „BAŁWAN”.

Festiwal zbliża się do końca. W sobotę i niedzielę cztery koncerty — z tego dwa transmitowane przez telewizję, a przed południem w niedzielę „Mikroton dla wszystkich”. O tym, co państwo już „wiedzieli w sobotniej transmisyj” („wizyjnie” — ani słowa. Napisać o tym, czego czytelnicy „Kuriera” nie widzieli.

Zaczęć trzeba chyba od konferencji prasowej, jaka odbyła się w sobotę przed południem w największym Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki. W toku konferencji padło sporo słów krytyki pod adresem komisji artystycznej. Zarzucano, i chyba słusznie, dopuszczenie zbyt wielu muzyki słabych, psujących ogólne wrażenie imprezy. Nudy w radzie piosenek sentymentalno-oklicowych. Przynajmniej już stał się tutaj „piśmiarski deszcz”, stale i natrętnie „kapiący za oknami” słów.

Z prawdziwą matką Eugeniusza Gruszczyńskiego

- Z. G. Murawiewą

Prezydent Tito w Moskwie



Po przybyciu 18 bm. do Moskwy, prezydent Tito złożył wizytę przewodniczącemu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, A. Mikołajow...

CAF - Photofax

Spotkanie w Mińsku

(Korespondencja własna „Kuriera“ z ZSRR)

PRZY KOŃCU MAJA rozmawiałem w Klubie 13 Muz z Eugeniuszem Gruszczyńskim, dziś asystentem na Politechnice Szczecińskiej...

Powiedziałem wówczas Eugeniuszowi, że za dwa tygodnie będę w Mińsku i postaram się odnaleźć jego matkę...

O POMOC zwróciłem się do Nikołaja Jegorowicza Matukowskiego z Ministerstwa Kultury Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej...

149850

w nieskończoność. Co chwila nerwowo spoglądam na zegarek. Wychodzimy dziesięć minut przed siódmą.

Przed teatrem czekają dwie kobiety. Jedna w wieku około lat pięćdziesięciu, druga - dwudziestokilkuletnia.

- Dziennikarz z Polski - przedstawia mnie Mikołaj. - Powiedzieć, że was zapoznam, Zinaida Grigoriewno...

Calculę obie w rękę. Ludzie przystają. Jesteśmy jakby lekko zażenowani, a może wzruszeni...

(Dm. Jutro - rozmowa z matką Eugeniusza)

MARKA A. JAWORSKI

Macie adres Murawiewej? Oczywiście. Dał mi go Gienek w Szczecinie. Odsukałem w notisie: „Czwarty Dotaszewski Zaulek nr 43, mieszkanie 4”...

Mam kilka godzin na zwiedzenie miasta. Korzystając z uprzejmości gospodarzy, którzy udostępnił mi „Wojce”, odby-

z dnia na dzień Świat przeciw prowokacjom

OD DAWNA prestiż USA nie stał tak nisko, a polityka Waszyngtona nie była tak powszechnego popięcia jak w dobie wietnamskiej i dominikańskiej interwencji...

Wśród krajów, udzielających poparcia radzieckim inicjatywom, znalazły się m. in. kraje skandynawskie, żywo nie zainteresowane, jak i inne mniejsze państwa...

wam długą przejażdżkę po Mińsku. Piękne miasto! Liczba mieszkańców do dwustu tysięcy przed wojną wzrosła do niemal siedmiuset tysięcy obecnie...

W iście maratonowym tempie zwiedzam Muzeum Wojny Ojczyźnianej 1941-1945. Fotografuje w walk, portrety bohaterów, różnego rodzaju broń, dokumenty mówiące o braterstwie...

Myślałem jestem jednak ciągle przy zapowiedzianym spotkaniu. Czy Mikołaj Jegorowiczowi Matukowskiemu, który okazał mi tyle życzliwości, uda się znaleźć Murawiewą? Czy jest ona w Mińsku?

Na szczęście, jest! Mikołaj mówi po południu:

Umówiliśmy się, że przyjdzie o siódmej wieczorem do hallu teatralnego.

A nie możemy pojechać do niej, do domu?

To bardzo daleko. Mieszka w dzielnicy, która dopiero się buduje. Muszę wam pomóc, dzieci, że sam z wielkim trudem odnalazłem jej mieszkanie i solidnie musiałem się naskać po rozkopanym terenie.

Jest godzina piąta. A więc za dwie godziny! Obiad wzięc się

Cierniowa droga Algierii

W związku z przewrotem w Algierii, zamieszczamy kilka informacji z dziejów rewolucji algierskiej i pierwszych lat niepodległości tego kraju...

ARABSKIE przysłowie powiada, że wolność nie przychodzi sama, lecz trzeba ją wziąć. Losy Algierii, która najdłużej z afrykańskich krajów arabskich pozostawała pod uciskiem kolonialnym...

Minie w jesieni br. 11 lat od wybuchu rewolucji algierskiej (w nocy z 31 października na 1 listopada 1954 roku). Wtedy to, w górach Auresu, wybuchło powstanie zbrojne pod wodzą 9 przywódców rewolucyjnego komitetu jedności i akcji...

Ben Bella, który wyszedł z II wojny światowej jako sierżant armii francuskiej, już w 1949 r. przeszedł do podziemnej działalności niepodległościowej i stanął na czele organizacji paramilitarnej szkolącej kadry i gromadzącej broń dla patriotów algierskich...

Związek Radziecki pokazał w poniedziałek w paryskim Salonie Lotniczym model ponaddziesięciotonnego samolotu pasażerskiego „TU-144”. Samolot ten, konstruikł Andrzej Tupolew, ma rozwijać prędkość 2 500 km na godz., pomieści 120 pasażerów i będzie mógł przewozić ich bez lądowania na odległość 6 500 km.

CAF-Photofax

niepodległość Algierii Wywołania Narodowego - FWN. W październiku 1956 roku, w czasie przelotu z Maroka do Tunezji, samolot wiozący Ben Belle i 4 innych przywódców algierskich został przez władze francuskie zmuszony do lądowania, a jego pasażerowie osadzeni w więzieniu we Francji.

12 maja 1958 r. wybuchła w Algierii pod wodzą gen. Salana pucz generałów, który ma na celu utrzymanie „algierskiej prowincji” przy Francji. Jesienią powstaje w Kairze Tymczasowy Rząd Republiki Algierskiej. Rząd ten proponuje podjęcie rokowań z Francją pod warunkiem przewartościowania zasad niepodległości Algierii i uwolnienia porwanych przysięgłych.

Siedmioletni okres walki o niepodległość kosztował Algierie 850 000 ofiar i ogromne спустoszenie kraju. Ale powstanie algierskie doprowadziło do rokowań w Evian, które położyły kres działaniom wojennym i stworzyły fundament niepodległości w Algierii, proklamowanej 5. VII. 1963 r. Porwani przywódcy narodu algierskiego go uznani zostali przez rząd francuski legalnymi przedstawicielami władz niepodległej Algierii.

W 1962 r. Ben Bella stanął na czele rządu, potem został se kretarzem generalnym Biura Politycznego FWN, a w rok po tem - prezydentem Republiki.

„W Algierii nie powstanie burżuazja posiadająca, jak w większości państw Afryki” - mówił w jednym ze swych przemówień Ben Bella. - „Na jaść się do syta, idęmy inni żebrza, to ani sprawiedliwie, ani socjalistycznie. Niepodległości trzeba nadać określona treść. Ta treścią jest dla nas socjalizm”.

Rząd Ben Belli wydał dekrety legalizujące przejęcie porzuconych przez Francuzów ziem

i fabryk przez komitety samorządowe. Proces nacjonalizacji szybko objął cały kraj. Reformy podjęte w Algierii i ogłoszony przez rząd program budowy socjalizmu nie tylko wywołały opór elementów prawicowych ale i wrogie reakcje ze strony sąsiednich - północnych państw arabskich...

Wśród opozycjonistów „z prawa” znalazł się m. in. b. premier FRRA Ferhat Abbas, który zaatakował szeroki front reform Ben Belli, uważając je za zbyt rewolucyjne i pospieszne. Ale brli też tacy, którzy zarzucali mu z kolei zbyt powolne tempo realizacji zapoczątkowanych przemian społecznych, brak rewolucyjnego rozmachu i obietnicę po winą za katastrofalną sytuację gospodarczą, w jakiej znalazł się kraj.

Ostatni okres w Algierii stał pod znakiem coraz większych rozbieżności w łonie kierowniczych kół politycznych, co doprowadziło do dramatycznych wydarzeń ostatniej doby.

J. ROJEK



REKORDOWE ZBIORY CUKRU

Tegoroczna produkcja cukru na Kubie osiągnęła 6 milionów ton. Są to czwarte największe zbiory od roku 1900 i drugie po rewolucji 1959 roku. Te rekordowe zbiory są rezultatem masowej mobilizacji ochotników do ścinania trzciny cukrowej, wczesnego rozpoczęcia ścinania, lepszej organizacji i udogodnień transportowych, użycia rzemieślniczych maszyn do sprętu trzciny i opóźnionego nadeścia prcy deszczowej.

O SWOBODZIE ARTYSTYCZNEJ

Korespondent agencji REUTERS, M. Arkus pisze między innymi na ten temat z Hawany: „Komunistyczny reżim kubański pozostawia swym artystom całkowitą swobodę wyrazu, nie wciągając ich w ciasne ramy realizmu socjalistycznego. Sami artyści twierdzą, że w żadnym innym kraju komunistycznym z wyjątkiem, być może, Polski, ich koleży nie korzystają z takiej dowolności.”

PIERWSZENSTWO W OŚWIACENIU

„Bitwą o 6 klasę” nazywają Kubańczycy szeroko rozwijając się obecnie w kraju kampanię oświatową. Celem jej jest podniesienie poziomu wykształcenia wszystkich mieszkańców Kuby do co najmniej poziomu 6 klasy. Już obecnie na kursach dokształcających dla dorosłych uczy się ponad 800 tysięcy osób.

(CET)

Kawiarzyna pod musami

Z różdżką reżysera



dożyć. Lalkarze przypominają mi takich wróżów.

Dobromiński, który debiutował w roku 1950 w poznańskim Teatrze Młodego Widza, marionetkarstwu na dobre poświęcił się już w Szczecinie w 1955 roku, zaś za różdżkę reżysera chwycił na samym początku lat sześćdziesiątych. (Wśród tych 13 premier, o których wspominałem, przygotował w tym czasie aż 8 prapremier). I jeździ z tą swoją różdżką po Polsce całej; od Zielonej Góry do Białegostoku, od Wałbrzycha i Wrocławia do Lublina. Zaczęły o Moskwę, Leningrad, Rygę, Tallin i Wilno. Baczy zaś, żeby ta różdżka jak najbardziej miedobnie grała. Bowiem w widowisku marionetkowym wielką o niego rolę ma muzyka, rytmy. Ba let i piosenka. Marzy też, ażeby przyciągnąć do teatru lalki i widzów dorosłego. Ale to już są jego plany. A o planach nie będę mówił, żeby... nie zaczarować.

JAROMIR TRYGLAW

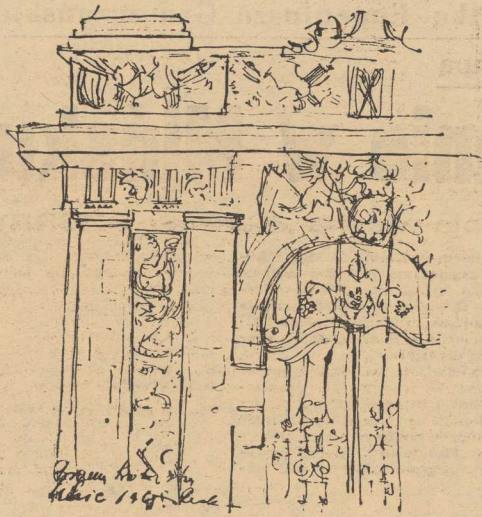
RZADKO SIĘ ZDARZA, żeby nazwisko tak pasowało do profesji swego właściciela, jak to, które nosi WŁODZIMIERZ DOBROMIŃSKI — reżyser teatru lalek. Bo i rzemiosło to jest w istocie czarnoksięskie, nietrudno w nim o magię. Mogą służyć przykładem: 13 czerwca na scenie szczecińskiej „Pleciugi” od była się premiera nowego widowiska ze świata baśni i czarów i była to 13 premiera Dobromińskiego. Przypadek czy kabala?

A czyż magicznie wysokie nie są liczby przedstawień, które osiągnęły sztuki wyśzede spod różdżki reżyserskiej pana Włodzimierza? Proszę: „Guignol na tarapatkach” — 199, „Misie-Ptyisie” — 178, „Tomek w krainie dziwów” — 175, „Sto niątka” — 127. Albo liczba nagród i wyróżnień zdobytych, na różnych pokazach i festiwalach, przez bajki inscenizowane według pomysłów Dobromińskiego. Jedną tylko, wystawioną w teatrze wałbrzyjskim: „Awantura w teatrze” uzyskała aż cztery dyplomy: za reżyserię, za walory aktorskie, za scenografię i za zgranie zespołu. Dobra to była awantura. A baśń o misiach-ptyisach najwyższemu została oceniona przez psychologów z Uniwersytetu Poznańskiego, którzy na ogólnopolskim festiwalu badali jakiej sztuki najlepiej do dzieci docierają.

Powiem też o historii zupełnie już czarodziejskiej, zgola nieprawdopodobnej. W okresie noworoczny organizatorzy jednej z imprez międziodowowych o charakterze zdecydowanie „big-beatowym”, lecz także i miłośnicy przedstawień lalkowych, zaprosili na swoje występy p. Włodzimierza z jego kukłami. Dobromiński, przynajmniej, że się tego obawiał. Bo i co innego organizatorzy, a co innego młodzież „big-beatowa”, żadna raczej mocnych uderzeń i mocnych wrzaw, zachowująca się na widowni dość żywiołowo. Przed taką to młodością miał zespół lalek wystąpić, z schillerowskimi pastorałkami. No i... Spokojna głowa! Iza jak makciem zaskiła na sali, gdy kukły tańczyły i śpiewały. Magia czy nie magia?!

Mysle, że nawet nietrudno ją sobie wytłumaczyć. W teatrze lalek bowiem najmocniejsi może tkwią pierwiastki dawnych widowisk ludowych, które tak chętnie posługiwali się maskami-symbolami (to i element teatru starożytnego) i ożywały martwe przedmioty. Ale dlaczego mówię dawnych? Do dzisiaj przecież zachowały się gdzieś niedziednie pochodzą przez wieki z turkami, gólkami, chocholami czy gdzie indziej pełne maszkar corsa i karnewaly. A czymże jest krawowski lajkonik?

Więc chyba dobrze powiedziałem na wstępie o różdżce Dobromińskiego? Bo gdyby pro wadzacy przedstawienia teatralne mieli, jak dyrygenci orkiestry, postugiwac się paleczkami reżyserskimi — lalkowi winni używać prętów z owych wilk, wierz, brzo, o których legendy głoszą, że chowają w sobie zawadzenia wiatrów, szum lasów, szmery rzek, potoków i strumyków, poświśty Lelum-Polum, Borutów i Rokitów. Dobry wróż umie to wszystko ze swej różdżki wy-



Brama Królewska - żyje

PRZED kilku miesiącami „Kurier Szczeciński” zamieścił artykuł pod tytułem „Smutna Brama”. Dotyczył on Bramy Królewskiej przy placu Holdu Pruskiego. W chwili obecnej z inicjatywy sekcji plastycznej Klubu Marynistów rozpoczęto realizację adaptacji bramy na cele wystawiennicze, sztuki oraz pamiętkarstwa regionalnego, wedle projektu Miastoprojektu. Myśl adaptacji bramy dla potrzeb wystawienniczych, nie jest rzeczą nową, bo już dość dawno wystąpił z taką inicjatywą artysta-malarz Łukasz Niewiesiewicz, zainteresowany stworzeniem dla Klubu Marynistów możliwości eksponowania obrazów i rysunków szczecińskich artystów-plastyków. Poparło ją szereg instytucji i pospieszyło z pomocą, między innymi W. Pastelnik — dyrektor Stoczni Remontowej. Jej załoga zobowiązała się wykonać szereg prac w czynnie społecznym i w własnych środkach finansowych; do akcji przyłączyła się również PZM. Urochomienie bezużytecznej dotychczas bramy, pozwoli na prowadzenie w najbliższym przyszłym roku w tym miejscu propagandy Szczecina. Zorganizowane tam będą również przez „Ruch” przez plac pocztówek i wydawnictwo mówiących o przeszłości i teraźniejszości miasta. Byłoby dobrze gdyby prowadzące prace adaptacyjne Biuro Wystawy XX-lecia znalazło fundusze na uporządkowanie dojazdu do bramy od strony statuy Flory, położenie bowiem płyt betonowych zapobiegłoby wnoszeniu kurzu i błota do bramy.

Podkreślając słuszność koncepcji ożywienia Bramy Królewskiej chciałbym wyrazić pogląd, że powadzenie w ten sposób w tym miejscu przeznaczona na propagowanie spraw kulturalnych i historii Szczecina, nie powinno więc tam zabraknąć obiektów i przedmiotów, które w sposób najbardziej przydatny, przypomniaby nam o przeszłości i teraźniejszości naszego miasta. W tym celu należałoby w tym miejscu wybudować muzeum Pomorza Zachodniego, Instytutu Zachodniego, EPTK i in. Ważną rzeczą jest również zadbanie o poziom, zawsze budzącego zastrzeżenia pamiętkarstwa.

GUIDO RECK

Inżynierowie - okrętowcy „made in Szczecin”

STOCZNIE produkcyjne i remontowe oraz przemysł kooperujący z okrętownictwem wolażą o kwalifikowaną kadre inżynierską. Zestawiony aż po rok 1980 dla Pomorza Zachodniego bilans potrzeb w tej dziedzinie zamyka się przewidywaną liczbą 930 inżynierów-okrętowców. A czyż na pniaścina lat naprzód można wszystkie potrzeby przewidzieć?

JEDYNA dotychczas kształcąca kadre o tej specjalności Politechnika Gdańska już dziś nie jest w stanie zaspokoić naszych potrzeb. Przemysł okrętowy wybrzeża wschodniego, też rozwijający się dynamicznie wchłania praktycznie wszystkich absolwentów wydziału budownictwa okrętowego tej uczelni. Przed Szczecinem stanęło więc pytanie: co robić? Dla działaczy gospodarczych Pomorza Zachodniego, dla tu-tejszych władz państwowych i partyjnych sprawa była jasna od początku — musimy zacząć kształcić potrzebną nam kadre okrętowców u siebie a może to czynić Politechnikę Szczecińską po odpowiednim uprofileowaniu.

Decyzja w tej sprawie musiała jednak zapasć w Warszawie. Podjęcie jej nie było łatwe. Bo to i sprawa modelu specjalisty, którego domagał się Szczecin i kadre, które wykazywali go; i bazy do tego potrzebnej i selek innych spraw. Określenie ramy mamy już za sobą. W grudniu rzeczy nie można się więc dziwić, że decyzja rodzica się powoli, a ministerstwo szkolnictwa wyższego szło drogą „kroków częściowych”, żeby użyć określenia ze słownika polityki międzynarodowej.

Mam tu na myśli uruchomienie w Politechnice Szczecińskiej w 1960 r. Wieczorowego Studium Inżynierskiego dla pracowników przemysłu okrętowego, kształcących się w takiej specjalności jak eksploatacja statków morskich.

Mam tu na myśli uruchomienie przed dwoma laty, w tejże uczelni już stacjonarnego Studium Budowy Okrętów, na któ-

rym studenci wydziału budowania maszyn, po ukończeniu III roku studiów, mogli specjalizować się w niektórych dziedzinach okrętownictwa.

Te „kroki częściowe” przygotowwały grunt pod decyzję o szerszym zakresie. Zapadło już bowiem wreszcie, zgodnie z postulatami Szczecina, postanowienie o uruchomieniu w Politechnice Szczecińskiej, przy wydziale budowy maszyn, pełnych studiów okrętowych przygotowujących kadre technologów.

Studenci tego wydziału po ukończeniu trzech lat studiów wg jednolitego programu, będą mogli wybrać sobie specjalności: wyposażenie okrętów i specjalizować się albo w zagadnieniach silników okrętowych i silników spalinowych albo mechanizmów i urządzeń pokładowych. Na absolwentów pierwszej z tych specjalizacji czekają przede wszystkim stocznie produkcyjne i remontowe. Na tych, którzy ukończą drugą — stocznie oraz zakłady kooperujące z przemysłem okrętowym w zakresie produkcji urządzeń pokładowych.

Za tymi decyzjami programowymi poszły już pierwsze posunięcia organizacyjne, które pozwoliły Politechnice Szczecińskiej ruszyć w nowym roku akademickim z nowym kierunkiem studiów. Minister szkolnictwa wyższego powołał już do życia tej uczelni katedre technologii okrętów, której kierownikiem został inż. mgr Eugeniusz Skrzymowski oraz dwa specjalistyczne zakłady: projekt

owania okrętów i silowni okrętowych. Również one obsadzone zostaną naszą własną, szczecińską kadra.

Tyle nowości w tej sprawie na już. Apetyt przychodzi jednak w miarę jedzenia. To dobrze, że docenione zostały potrzeby Pomorza Zachodniego w dziedzinie kadr dla przemysłu okrętowego i nasze postulaty w zakresie kształcenia. Pomocze Zachodnie to jednak nie tylko region burzliwie rozwijającego się przemysłu stoczniowego. To także, już w niedalekiej przyszłości, główne centrum polskiego rybołówstwa dalekomorskiego. Rybołówstwa uprzemysłowione. A więc posługującego się statkami-przetwórniami, statkami-zamrażalniami, dysponującego flotą łożącą coraz nowocześniejszym zmechanizowanym sprzętem. Projektowanie oraz produkcja w tej dziedzinie, i słusznie, biorąc pod uwagę doświadczenia, skoncentrowana będzie na dal na wybrzeżu wschodnim.

Ale ciężar eksploatacji urządzeń tam wytwarzanych w przeważającej mierze leżeć będzie u nas. Warto więc myśleć także o uruchomieniu przy Politechnice Szczecińskiej dalszych specjalności. Np. chłodnictwa okrętowego (nie w zakresie konstrukcyjnym a technologicznym) czy urządzeń pomiarowych i przetwórczych na statkach rybackich. Abyśmy nie byli później zaskoczeni problemami, które z pewnością zrodzi życie.

J. BABIŃSKI

Nowe gatunki wina

W LUBUSKIEJ wytwórni win w Zielonej Górze przygotowano recepturę dwóch nowych gatunków win owocowych. Pierwsze z nich produkować się będzie z czarnych porzeczek, drugie z truskawek na moszczu gronowym. Obydwa gatunki znajdują się w sprzedaży jeszcze w tr. Jednocześnie wytwórnia powiększyła znacznie obszar własnych plantacji truskawek, z 80 do 250 ha oraz krzaków porzeczek do 300 ha. (al)



W Osowej Sieni

Szybki rozwój produkcji rolnej w województwach zachodnich i północnych stanowiła podstawę dla dużego tempa rozwoju produkcji zwierzęcej. W okresie ostatnich lat, pogłowia bydła wzrosło w całym kraju o około 21 procent, a w Ziemiach Zachodnich i Północnych o prawie 40 procent. Również przeciętna mleczność krów wzrosła w tym okresie więcej niż przeciętna krajowa. Z ogólnej liczby PGR w kraju, 70 procent znajduje się na tych ziemiach. Rozpoczęły one jako jedne z pierwszych w kraju techniczną, rekonescencję w produkcji zwierzęcej. Właśnie tu zapoczątkowano „auto matyczne żywienie” trzody chlewniej w dużych chlewniach. Podobnie system nowoczesnych obór z częściowym samokarmieniem bydła i hale udójowe wprowadzono najpierw w PGR-ach tych ziem, a w ślad za nimi poszły gospodarstwa innych województw.

Na zdjęciu: stała owiec w PGR Osowa Sien (woj. zielonogórskie).

CAF

Szkieleł

w samochodzie

Przed jednym z domów towarowych w Szkołahnie zgromadził się tłum gabiów. Wszyscy toczyli się wokół parkującego przy krawężniku mochohu, gdzie przy kierownicy siedział ludzki szkieleł.

„Niesmaczny żart” — powiedziała jakaś starsza pani i poszła dalej. „Może jakiś uczonej zaomnił swoje narzędzia pracy” — komentował ktoś inny. Wreszcie zawiadomiono policję.

Sprawowe szokujące incydentu nie trzeba było dłużej czekać. Pruli to pracownicy szkołahńskiego Instytutu socjologicznego, którzy poszli do szkieleł w samochodzie, aby zbadać reakcje przechodniów, co miało stanowić podstawę do specjalnej pracy naukowej. W pobliżu samochodu zastawiane były niewidoczne dla tłumy kamery, które filmowały twarze zgromadzonych ludzi.

Feralna trzynastka

Pociąg wiozący królową Elżbietę II do NRF zatrzymał się miał w Duisburgu na torze trzynastym. Przed nadejściem pociągu, prezydent zawiadawca stacji w Duisburgu zmienił feralny jego zdaniem tor na numer 12a. Po odjeździe królowej trzynastka została przywrócona.

Pracownicy nocy

Aby zapobiec szerzeniu się nielegalnej prostytucji i epidemii chorób wenerycznych, największa duńska organizacja kobieca „Dansk Kvinde Samfund” zażądała otwarcia domów publicznych, zamkniętych od 1906 roku oraz nadania prostytutom rangi „pracownicy służby seksualnej”.

Męsko-damska psychozabawa

Powiedz mi jaka ci się podoba a powiem ci jaki jesteś

Kobiety są zagadkami — mężczyźni również. Ale każdą zagadkę można rozwiązać. Odkąd jemy w ręce Czytelnicek klucz, który pozwoli im otworzyć tajniki męskiej psychiki. Wystarczy, żeby zapytały swojego „pana” jaki typ kobiety stawia ponad inne i żeby porównały jego odpowiedź z wyjaśnieniami na końcu psychozabawy. No i żeby tego wszystkiego zbyt serio nie traktowały...

Jeśli mężczyźni podoba się w kobiecie przede wszystkim:

1. Piękność. 2. Inteligencja. 3. Elegancja. 4. Sexappeal. 5. Talenty kulinarne. 6. Takt i cierpliwość. 7. Wierność. 8. Skromność. 9. Dobroć i siłdy. 10. Instynkt matczyński. 11. Humor i pogoda ducha. 12. Energia.

wówczas mężczyzna:

1. Przywiązuje dużą wagę do pozorów. Jest zarozumiały, egocentryczny pod maską zadowolonego z siebie kryje wiele kompleksów. Stale odczuwa potrzebę podziwu, zainteresowania własną osobą, słuchania tego, co sam o sobie mówi. Jest bardzo zazdrosny, choć stara się tego nie ujawniać.
2. Jest rozsądny, ambitny w pracy zawodowej, ma szerokie zainteresowania. Lubi spotkania koleżeńskie w meskim gronie, unika natomiast zabaw i uroczystości rodzinnych. Ma poczucie humoru, jednak często traci miarę.
3. Jest karierowiczem, dla którego pozory są zawsze ważniejsze od treści. Ambitny i wymagający, zimny i egoistyczny. Skąpy w wydatkach codziennych, gotów „szarpać się” na samochodzie lub reprezentacyjnym futro dla żony, po czym będzie długo sknerzył na owoce dla dzieci.
4. Aż do przesady okazuje zainteresowanie kobietami, lecz w gruncie rzeczy jest bardzo nieśmiały w kontaktach z pięć pięknymi. Ma typową dla homoseksualistów: nie cení ani miłości, ani przyjaźni tylko pieniądze. W me-

Zderzenie w Kosmosie

Sztuczny amerykański satelita Ziemi, „Echo-2”, obrzymi o 40-metrowej średnicy balon na pempiony helem został umieszczony na orbicie 24 stycznia 1964 roku. Podobnie jak i jego poprzednik „Echo-1” miał on służyć do celów łączności radiowej — miał odbijać fale radio we. Na ostatnim stopniu rakiety, która uniosła „Echo-2” na orbitę zainstalowany był najdłuższy telewizyjny, dzięki któremu można było z Ziemi obserwować jak we właściwym czasie rozpostarła się powłoka balonu i jak została wypełniona gazem. Niestety, po kilku tylko tygodniach działania „Echo-2” przestało odbijać sygnały radiowe czy też radarowe — podczas gdy jego starszy brat „Echo-1” spełniał swoje zadanie dłużej niż przewidywano. Grupa angielskich fizyków z obserwatorium Malvern zaobserwowała, że jakieś dziwne zakłócenia w odbijaniu promieni radiowych od powierzchni „Echa-2” zachodzą co 90 sekund.

Uczeni przypuszczają, że balon został wprawiony w doryszy szybki ruch obrotowy i że powłoka jego została rozdarta — utworzył się otwór przynajmniej metrowej średnicy. Pro-

mienie radaru wysłane z Ziemi, trafiając zapewne przez otwór również i na wewnętrzną stronę powłoki, częściowo się odbijają od niej i częściowo zakłócają normalne odbicie od zewnętrznej strony powłoki. Jednakże jednostronne przebieganie powłoki nie mogło być spowodowane przez żaden meteoroid, gdyż meteoroid przebiłby na wylot cały balon — powłoka ma wszystkiego 0,1 mm grubości. Jednostronne uszkodzenie powłoki mogło powstać jedynie od jakiegoś przedmiotu, który posuwał się po tej samej orbicie z szybkością bardzo mało różniącą się od szybkości balonu. Przedmiot ten to zapewne pojemnik, w którym powłoka balonu została umieszczona na orbicie i od którego się uwolniła przed napełnieniem się gazem. Lekkie zderzenie się z innym przedmiotem na wysokości 1300 km nad Ziemią jest mało prawdopodobne.

Najciekawsze, że uczeni przypuszczają, że pojemnik znajduje się obecnie wewnątrz balonu i że to on właśnie przeszkadza w odbijaniu się promieni radiowych od „Echa-2”.

(S. K.)



Kurier z myszką

(20-27.VI.1949 r.)

♦ W Szczecinie rozpoczęła obradę dwudniową I Wojewódzka Konferencja PZPR, na której Referat sprawozdawczy wygłosił I sekretarz K.W., Antoni Kuligowski.

♦ Długie tygodnie trwały prace przy wydobywaniu potężnego wraku „Artushof”, który leżał w basenie Portu Centralnego.

♦ W Szczecinie bawiła delegacja szwedzkich archeologów z Lund.

♦ W festiwalu orkiestr detych Pomorza Zachodniego I miejsce zdobyła orkiestra ZZK Szczecindyrekcja.

♦ W Akademii Lekarskiej w Szczecinie odbyła się pierwsza promocja doktorska. Doktorantami byli lekarze: Witold Dudziński, Stanisław Mazur, Jerzy Nowkunski i Bronisław Wisniewski.

♦ Do portu szczecińskiego wszedł pierwszy statek pod banderą turecką. Jest nim nowoczesny parowiec turbinowy „Riza Keptan”.

♦ W czasie kilkudniowego pobytu kontroledowca „Blyskawica” w porcie szczecińskim, zwiedziło go ponad 15 tys. osób.

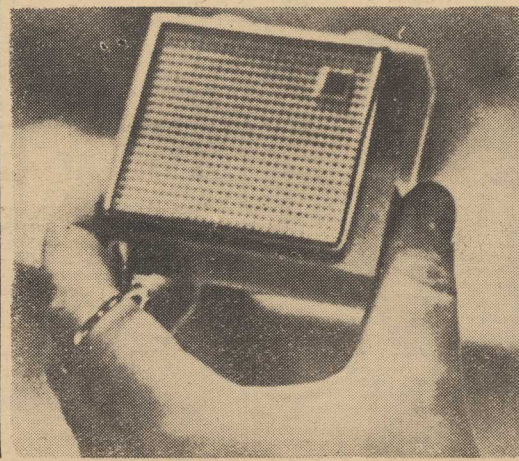
♦ Do portu szczecińskiego weszła 500 w tym roku barka „O.N.e-122”, przywiozła z Kozła 50 ton węgla eksporowanego.

♦ Ze Szwecji nadeszło do Polski 12 radiotelefonów, które zostały rozdzielone między kutyry rybackie pięciu instytucji.

SZPERACZ

„Kosmos”

Jednym z eksponatów radiologicznego przemysłu elektrotechnicznego na Międzynarodowych Targach Poznańskich 1963 r. jest miniaturowy radioparator tranzystorowy „Kosmos” (na zdjęciu). Aparat ten odbiera sygnały audyjne na średnich lub długich falach, w zależności od wariantu wykonania, wyposażony jest w antenę ferrytową, gniazdo do włączenia anteny zewnętrznej oraz gniazdo do ładowania akumulatora prądem zmiennym. CAF



Wystawa w „Muzach”

OD 11 bm. w salach Klubu „13 Muz” trwa wystawa fotografów znanej szczecińskiej artystki-fotografiki, Krystyny ŁY-CZYWEK. Wystawa, obejmująca ok. 30 prac, nosi nazwę „Istebna w fotografii” i obrazuje typy ludzkie, stroje ludowe, bu downictwo itp. tego regionu. Wystawa trwać będzie do pierwszych dni lipca br.

NA ZDJĘCIU: jeden z fotografów. (ap)

Japoński klub pantoflarzy

Małe kobietki w kimonach, ze skromnie spuszczoneymi o-czami, w milczeniu ustępują swym mężom, należą już do przeszłości. Japonki są nadal uroczyste i słyną z dobrych manier, a pod względem emancypacji nie ustępują Europejkom czy Amerykankom.

Nikogo już dziś nie dziwi widok kobiety palącej papierosa w kawiarni, czy popijającej cocktail w barze. Japonki zasiadają w urzędach, wykładają na uczelniach, prowadzą samochody, biorą czynny udział w głosowaniu i... odbierają swym mężom „zakorkmaki”. Jak wynika z ankiety przeprowadzonej niedawno przez jeden z popularnych tygodników, 70 proc. ankietowanych oddaje żonom swą miesięczną pensję w całości, nie odkładając nic dla siebie.

Ta sama ankieta wykazała, że 85 proc. mężów czyści sobie buty, 82 proc. gotuje śniadania dla siebie i żony, a 75 proc. zawiadania małżonki o późniejszym powrocie do domu. (Wszystko to dotyczy panów poniżej 40 lat, w starszych bowiem małżeństwach mężczyzna nadal pozostaje główną osobą).

Aby się nieco pocieszyć, kilkadziesiąt panów założyło niedawno „klub sterroryzowanych przez żony”. Tam można sobie dowolnie ponarękać na nie samowitą tyranię tak do niedawna cichych i uległych „pań Butterfly”. Ale gdy pobyt w miłym gronie współtowarzyszki niedoli się przedłuża, lepiej zadzwonić do małżonki. (m)

XX lat szczecińskiego sportu

Wielka parada młodości i siły

W NOCY PADAL DESZCZ, ALE NAD RANEM FIGLARNE PO-KAZAŁO SIĘ SPOZA CHMUR. NIE WYSTRASZYŁO TO JEDNAK ORGANIZATORÓW WOJEW. ŚWIĘTA KULTURY FIZYCZNEJ I TURYSTYKI PRZYGOTOWANEGO z OKAZJI XX-LECIA SZCZECIŃSKIEGO SPORTU.



Piękny rezultat po słabej grze

3:0 dla Pogoni w szczecińskiej premierze Pucharu Rappana

SZCZECIŃSKA PREMIERA PUCHARU RAPPANA (grupa IV) zakończyła się wczoraj bardzo przyjemnie dla jedenastki Pogoni, oraz jej sympatyków. W pierwszym meczu szczecińska drużyna pewnie pokonała F. C. Zagrzeb, szósty zespół jugosłowiańskiej ligi, aplikując gościom 3 bramki samemu nie tracąc ani jednej.

Dziś Czarni Zagań...

...a już w środę Lechia Szczecin. Tak bowiem się składa, iż szczeciński Czarni rozgrywa w ciągu najbliższych 3 dni aż dwa spotkania z cyklu walk o awans do II ligi, mając poważne szanse na zdobycie cennych punktów. W dzisiejszym meczu zmierzą się oni co prawda z kroczącymi w nimbie pucharowych sukcesów Czarnymi z Zagania, lecz nie znaczy to wcale, iż stoją na straconej pozycji. Liczymy na ambitną grę szczecińskich. Pojedynek Czarnych z finalistą Pucharu Polski rozpoczyna się o godz. 11.

Pierwszy dzień Memoriału - bez sensacji

10,3 Maniaka

WCZORAJ rozpoczęły się w Warszawie tradycyjne zawody lekkoatletyczne o Memoriał Janusza Kusocińskiego. Na trybunach znalazło się jednak nie wiele ponad 10 tys. widzów, chociaż na starcie zawodów oglądamy reprezentantów 22 krajów, oraz całą polską czołówkę.

BARDOZO DOBRZE spisał się w pierwszym dniu szczeciński sprinter Wiesław MANIAK, zwyciężając w finale 100 metrów z b. dobrym wynikiem 10,3. Ten sam czas miał drugi na starcie, Kubańczyk Cagał, a czwarty - Cuch (Warszawa), 10,4. Świetny czas uzyskała również na tym samym dystansie Ewa KŁOBUKOWSKA - 11,4, wyprzedzając Kirszensteinównę o 1 dziesiątą sekundy. Trzecią była Gill (W. Brytania) - 11,8, a czwartą Press (ZSRN) - 11,9. A oto rezultaty pozostałych konkurencji: 1500 m - De Hertoghe (Belgia) - 24,3, chód 10 km - Czapliński (Wybrzeże) - 46,52, kula kobiet - T. Press (ZSRN) 17,65.

Dziecięta spartakiada

DZIŚ o godz. 9 na stadionie w Łasku Arkońskim rozpocznie się Spartakiada Dziecięca Zw. Zaw. Metalowców.

przerwie - zdobył ją Jugosłowianin GALEKOWICZ ale dla Pogoni. Po prostu obrońca gości zmienił kierunek bardzo silnego i niecelnego strzału Fiałkowskiego, lokując piłkę we własnej bramce. W trzy minuty później FIAŁKOWSKI dalekim strzałem z ok. 25 metrów ustalił wynik meczu.

TAK WIĘC POGOŃ zanotowała na swym koncie cenne zwycięstwo w poważnym turnieju pucharowym. To prawda, iż Pogoni stać jest na lepszą grę niż tę którą zademonstrowała wczoraj. Co by się jednak nie rzekło - wynik idzie w świat. Pozostaje nam jedynie pogratulować sukcesu i wyrazić życzenie, iż wczorajszy sukces korzystnie wpłynie na samopoczucie portowców, których czeka w najbliższych dniach ciąg dalszy ciężkiej walki o ligowy byt.

MAREK SZYMCZYK

Mistrzostwa Polski SZS

- 1. Cieśliski Słupsk
2. MKS Chrobry

W PIĄTEK zakończył się w Szczecinie 3-dniowy turniej o Mistrzostwo Polski SZS w pięciu nożnej juniorskiej i trampkarzy. Do rozgrywek finałowych, które odbyła się w Olsztynie, zakwalifikowali się juniorzy KOSZALIN (Cieśliski Słupsk) zdobywając 6 pkt. Drugie miejsce zajął SZCZECIN (MKS Chrobry). W ostatnim dniu zawodów Bydgoszcz przegrała z Koszalinem 0:3, a Szczecin z Gdańskiem 1:2.

TABELA

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. 1. Koszalin 6:0 9:0, 2. Szczecin 2:4 5:5, 3. Gdańsk 2:4 4:7, 4. Bydgoszcz 2:4 3:9

W trampkarzach zwyciężył Gdańsk przed Koszalinem i Bydgoszczą. Zasadnicza Szkoła Bud. Okr. Szczecin zajęła 4 miejsce.

Puchar trzech nazw

Puchar Rappana, Puchar Intertoto, czy Puchar Lata - oto jest pytanie? Oczywiście wszystkie nazwy są poprawne, wszystkie znajdują się w użyciu, chociaż najczęściej używaną jest ta, pochodząca od nazwiska fundatora cennego trofeum - Karla Rappana (osobiście wręczał on puchar swego imienia Polonii Bytom, pierwszemu polskiemu zwycięzcy tej imprezy). Od wczoraj Puchar Rappana znajduje się w teoretycznym raczej zasięgu, szczecińskiego zespołu - Pogoni. Po raz pierwszy bowiem w historii naszego miasta bierze udział w tej, obok Pucharu Europy i PZP, najpoważniejszej imprezie piłkarskiej Starego Kontynentu drużyna Szczecina. Na zakończenie przypomnijmy jeszcze dotychczasowych triumfatorów Pucharu: 1962 - Ajax (Holandia), 1963 i 1964 - Slovnafit (CSRS), 1965 - Polonia (Bytom).

Na mityngu I. a.

Wiatr zepsuł wyniki

POD nieobecność czołowych zawodników Szczecina, zaproszonych do Kijowa w Memoriale Kusocińskiego, jubileuszowy mityng lekkoatletyczny z okazji wojewódzkiego święta kultury fizycznej zgromadził na starcie, obok liczącej grupy gospodarzy, reprezentantów Berlina i Rostocku, a także gości zza granicy - Koszalinian.

Z zacięciem i ciekawością czekaliśmy na wynik srebrnej medalistki z Tokio, młodej miotaczki GARISCH z Rostocku. Z japońskiego wyniku 17,57 w kuli - tym razem "wyszło" 18 m. Jednak wystarczyło na zajęcie pierwszego miejsca w tej konkurencji. Nie doszło do spodziewanego pojedynku w oszczepie kobiet. BOERNER (Berlin) leżący na pierwszym miejscu z tytułem mistrzyni powyżej 52 m, na stadionie POGONI uzyskała zaledwie 46,65 m, zwyciężając jednak pewnie szczecińską rywalkę. W finale "setki" startuje dr. Gudelka DIEL (TSC Berlin), na którą Niemcy tak bardzo liczyli w Tokio. Na 100 m. miała już 11,8 sek i 1,07 na 80 ppi., jeśli pogoda dopisze chce u nas poprawić swój rekord życiowy.

Konkurencja I dnia mityngu odbyły się przy silnym wietrze, co niewątpliwie wpłynęło na wartość uzyskanych wyników.

Oszczep kobiet: 1) Boerner Berlin 46,65 2) Kozłowska Szczecin 42,56 3) Plesko Szczecin 36,53.

Skok w dal: 1) Limbas Szczecin 5,76 2) Sawade Berlin 5,60 3) Grzegorzewska Koszalin 5,45.

Kula: 1) Garisch Rostock 16,08 2) Kozłowska Szczecin 12,42 3) Grzechniak Szczecin 11,80.

400 m kobiet: 1) Lemke Berlin 58,9 2) Flach Berlin 59,3 3) Solowczuk Szczecin 68,2.

100 m: 1) Dudziuk Szczecin 11,1 2) Stel 2) Chmara Koszalin 11,1 3) Stel Berlin 11,3.

400 m: 1) Wagner Rostock 50,1 2) Mrozowski Szczecin 51 sek 3) Röhrdanz Rostock 51,2.

3000 m: 1) Stirner Rostock 8,27 2) Schmidt Rostock 8,40,8 3) Izdebski Szczecin 8,40,8.

1000 m: 1) Dudziuk Szczecin 14,93 2) Sasse Berlin 14,62 3) Jacewicz Koszalin 13,75.

Kula: 1) Heuse Rostock 16,19 2) Skowronski Szczecin 13,77 3) Matyszczycki Szczecin 13,91.

Mityng pływacki przy świetle elektrycznym

WCZORAJ wieczorem na basenie "POGONI" odbył się przy świetle elektrycznym międzynarodowy mityng w pływaniu z okazji XX-lecia sportu szczecińskiego. Stawka była doborowa, obok gospodarzy - czołowi pływacy z Berlina (NRD), Warszawy, Wrocławia i Gdyni. Wielką atrakcją mityngu był pokazowy konkurs skoków do wody.

Wyniki: KOBIECY: 100 m stylem grzbietowym rozegrały między sobą olimpijki HOLLETTZ i NERGER (Berlin), obydwie w czasie lepszym od rekordu Polski - 1:13,0 i 1:14,0.

400 m dowolnym 1) Słomka Wrocław 6:28,6 2) Naugk, Berlin. 100 m klasycznym 1) Hollettz 1:29 2) Fracke (W-wa) 1:30.

MĘSCZYŹNI: 400 m dowolnym 1) Wojtakajst Szczecin 4:51,8 2) Lehmann Berlin 4:55,2.

1000 m klasycznym 1) Dornick Berlin 1:14,3 2) Mikołajczyk, Gdynia. 100 m motylkowym 1) Patrokoński Gdynia 1:05,8 2) Drejer Wrocław. 1:29 3) Turleci 1) König Berlin 2:33,0 2) Gorgolewski Wrocław.

Pokazy dżudo

POKAZY poszczególnych technik dżudo są jedną z atrakcji akademickiego turnieju o ciekawego sportu importowanego z "Kraju Kwitnącej Wiśni", który odbywa się dziś, w niedziele od godz. 10 w hali sportowej przy ul. Narutowicza.

Kronika dnia

SASIEDZKA WIZYTA Z ROSTOCKU

DO SZCZECINA przybyła wczoraj 6-osobowa delegacja z Rostocku...

GOŚCIE Z AUSTRII

PRZEBYWAJĄCY w Polsce na zaproszenie Izby Handlu zagranicznego sekretarz ge-

neralny austriackiej Bundeswirtschafskammer Alfred WAKOLBINGER z Wiednia...

TURYSYCI ZE SZWECJI I NRD

BIURO Obsługi Ruchu Turystycznego „Orbis” przyjęło wczoraj na 3-dniowy pobyt 35-osobową grupę turystów szwedzkich...

Zebrał (a)

Pożegnanie szkoły

W UB. piątek w sali Kameralnej Zamku zgromadziła się odświętnie ubrana młodzież. Byli to uczniowie klas 7 Szkoły Podstawowej nr 63...

wodowych rozpoczynają się w tym roku już 24 czerwca. Wzoro- rzył wszyscy 7-klasistki otrzyma- li świadectwa ukończenia szko- ly podstawowej. (hs)

2 mln zł czynszowych zaległości

ZALEGŁOŚCI w placeniu czynszu w naszym mieście za mieszkania i lokale użytkowe sięgają milionowych sum. W roku 1963 dług użytkowników lokali wyniósł 1950 tys. zł...

Czy „Kalinka” będzie kawiarnią studencką?

PRZY ul. Mickiewicza 68, obok budynku Politechniki Szczecińskiej prosperuje mała kawiarenka „Kalinka”. Odwiedzają ją studenci wydziału inżynierjno-ekonomicznego...

Trzy stółki, powierzchnia 12 m kwadratowych i nie najlepsze wyposażenie stanitarne — to główne mankamenty tego przytulnego lokalu.

Rada Wydziałowa ZSP już w marcu br. w imieniu 800 studentów i swoich profesorów skierowała pismo do Prezydium DRN — Pogodno w sprawie powiększenia kawiarni...

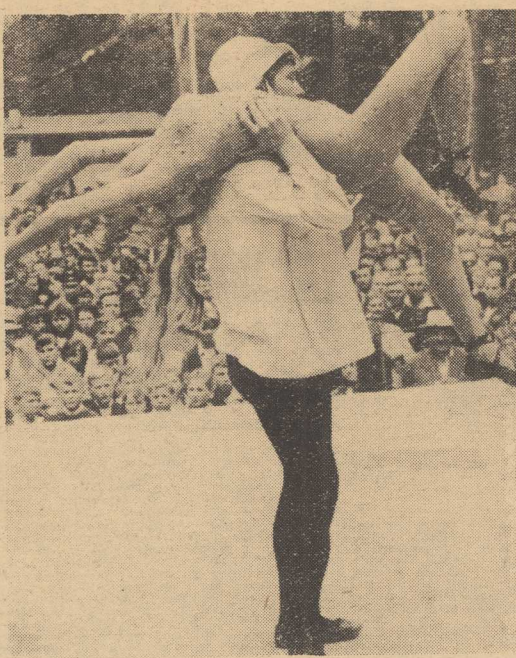
(Boz)

Nasz felieton

Brudny na pudy...

— Oto jak w skrócie można określić wygląd naszych ulic. Nie trzeba nawet wymieniać poszczególnych terenów, bo wszędzie na chodnikach jest je-

I wreszcie sprawa ostatnia — to kwestia zapuszczonych i brudnych budek telefonicznych. Sądzimy, że gduby przez jakiś czas na nowo założone telefony zwracały baczną uwagę patrolu MO — nastolaki przyzwyczaj- łyby się do korzystania z nich zgodnie z przeznaczeniem. (jpl)



NOWALIJKI na restauracyjnym stoliku

WPRAWDZIE pogoda pozostaje w tyle za kalendarzem, ale mamy wiosnę w pełni. Czy można ją zauważyć w menu szczecińskich restauracji? Po przeprowadzonym w kilku zakładach rekonesansie — musimy stwierdzić, że tak. Nie wszędzie nowalijki są w dużym wyborze, ale są.

Chór bułgarski w Filharmonii

Dziś, w niedzielę o godz. 18 w sali Filharmonii wystąpi z otwartym koncertem chór bułgarski z Sofii, pod dyktando wybitnego dyrygenta Dobry Dobrewa. Koncert uroczony będzie recytacjami aktorów Państwowych Teatrów Dramatycznych w Szczecinie.

Filharmonicy na Wybrzeżu

Orkiestra Filharmonii Szczecińskiej rozpoczęła już od 16 dni, cykliczne koncerty wiosenne w Swinoujściu i Międzyzdrojach. Ponadto od 1 lipca zespół typu „Odeon”, składający się z muzyków Filharmonii, będzie koncertować w Pobierowie a od 1 sierpnia w Dębnie Lubuskim.

Pamiętali o nas

Otrzymałmy wakacyjne pozdrowienia od młodych spółdzielców WZSP z obozu szkoleniowego w Wiśle. Naszym miłym Czytelnikom życzymy pięknej pogody.

Przynajmniej można zamówić sałatę mizerię, pomidory, rzodkiewkę, a nawet kalafiory. Bar Mleczny Nr 1 przy Al. Wojska Polskiego proponuje również kilka zup „na czasie” oraz zieloną sałatę, sałatkę z pomidorów i twardożółtą ze szczyptnikiem. Twardożółtą, jak stwierdziliśmy nie ma w żadnej z odwiedzonych restauracji.

Stosunkowo najmniej nowalijek figuruje w karcie restauracji „Paloma”, gdzie w menu wymieniony jest tylko raz w ciągu 2 dni chodnik. Poza tym jest mizeria, sałata, pomidory. Jest to wybór dość „kromny w porównaniu z „Atlantyką”, która dysponuje szerokim wyborem wiosennych potraw. Prócz kilku zup jest kefir i zsiadłe mleko. Można zamówić także młoda kapustę, surówkę z rzodkiewki, mizerię, sałatkę z pomidorów. Miło stwierdzić, że lokal ten oferuje szeroki asortyment świeżych jarzyn i wiosennych zup. Wreszcie w sz. reprezentacyjnej lokal — „Kaskada”, jest ona również dobrze zaopatrzona w nowalijki niż „Gryf” czy „Atlantykę”. Znajdujemy w karcie kefir i zupę jarzynową oraz rabarbarową. Natomiast z dodatków są: sałata z pomidorów, mizeria, sałata zielona. No i wszędzie piezarek pod dostatkiem! Na ogół jednak Zakłady Gastronomiczne uwzględniły wiece w swoich jadłospisach. Na marginesie warto wspomnieć, że SZG zadbały o menu w dwóch językach obcych: angielskim i szwedzkim. A więc SZG — thank-you. (jpl)

JEDNA z atrakcji nowego programu, jaki zespół Pieśni i Tańca SPBM-1 zaprezentował na wielkim festynie rozrywkowym w Lasce Arkońskim był balet.

Na zdjęciu: fragment efektownego tańca rybackiego. Foto: St. Cieślak

PRACOWNICY Spółdzielni „Budometal” przy ul. Tkackiej wykonują z blachy litery na zamówienie organizatorów wystawy „XX-lecie Ziemi Szczecińskiej”, która wkrótce otwarta zostanie na Podzamczu. Napisy z blaszanych liter, wysokości po 123 cm umieszczone będą na bramach wejściowych. Foto: St. Cieślak

Uwaga! Dzieci na ulicy

ZA kilka dni koniec roku szkolnego. Tysiące dzieci opuścił budynek szkolny. Część z nich wyjedzie na wakacje, wiele jednak dzieci pozostanie w mieście. Nie wszystkie też znajdują właściwą opiekę w domu, stąd niebezpiecznych wypadków na ulicach, spowodowanych przez nieletnich.

Ze obawy te nie są pienne świadczą przykłady z lat ubiegłych. Od stycznia 1960 r. do końca roku ubiegłego młodzież w wieku szkolnym spowodowała 428 wypadków drogowych, w których zginęło 34 dzieci. Liczba ta stanowi prawie 20 proc. wszystkich wypadków drogowych w tym czasie w całym województwie. O ile w grupie dzieci w wieku do lat 7 wypadków było stosunkowo niewiele, to wśród młodzieży od 7 do 17 lat wypadków jest najwięcej. Wzrastają więc wypadki właśnie wśród młodzieży szkolnej i to najtragiczniejsze, kończące się ciężkim kalectwem lub śmiercią.

Przypominamy o tym dlatego, że właśnie w czasie wakacji o tych sprawach często się zapomina. Na zachowanie dzieci na ulicach, wśród rosnącego ruchu pojazdów — mniej zwracają uwagi rodzice i wychowawcy.

Trzeba, by tematyka ruchu drogowego stała się jedną z treści młodzieżowych obozów i kolonii, a także harcerskich grup nieoobozowych lata. (kg)

